

ETNICZNOŚĆ W AZJI

Michał Lubina

BIRMA/MJANMA. SZANSE NA POJEDNANIE NARODOWE

Konflikt centrum – peryferie, czyli antagonizm między birmańską większością a niebirmańskimi mniejszościami, jest jednym z najważniejszych problemów współczesnej Birmy, zaś jego rozwiązanie pozostaje głównym wyzwaniem stojącym przed tym zmieniającym się krajem. Osiągnięcie pojednania narodowego – po latach walk i w warunkach wciąż tłącej się wojny domowej – będzie niezwykle trudne, lecz nie jest niemożliwe. Współczesna historia Birmy dostarcza konstruktywnego przykładu podejścia do kwestii etnicznej, jakim jest porozumienie z Panglong z 1947 r. Obecnie, w warunkach postępującej odwilży politycznej, słyhać o próbie nawiązania do tego porozumienia (tzw. Panglong II). Wszakże to, czy uda się urzeczywistnić tę ideę, zależy w głównej mierze od powodzenia władz w Naypyidaw oraz głównej opozycjonistki Aung San Suu Kyi w podjętej próbie demokratyzacji systemu politycznego kraju.

1. Struktura etniczna współczesnej Birmy

Birma¹, zwana obecnie Republiką Związku Mjanmy, to istny narodowościowy Babel². Według najbardziej wiarygodnych szacunków Birnę zamieszkuje ok. 129 grup narodowościowych³. Chociaż rządząca do marca 2011 r. junta⁴ wylicza 135 narodowości, to jednak nigdy przekonująco nie udowodniła autentyczności tej liczby⁵. Jeszcze większy chaos panuje w kwestii języków. Za czasów kolonialnych, w 1917 r., władze brytyjskie próbowały dokonać systematyzacji wszystkich języków, ale po naliczeniu 242 poddały się, twierdząc, że to niemożliwe; od tego czasu, głównie ze względu na liczne konflikty, podobnych prób nie podjęto⁶. Chociaż czasem spotyka się ambitne zamierzenia spisania języków Birmy (portal Ethnologue podaje 113 języków, w tym 111 żywych)⁷, to wciąż brak twardych danych na ten temat – ustalono jedynie rodziny językowe⁸. Bez wątplenia Birma to bardzo słabo zbadany obszar, *istny raj dla antropologów, kulturoznawców czy językoznawców*⁹.

¹ Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przyjęła 21 marca 2012 nazwę Mjanma jako obowiązującą, pozostawiając wszakże nazwę Birma jako wariantową: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/zmiany_egzonimow/zmiany_egzonimow_na_69_posiedzeniu.pdf [dostęp: 11 czerwca 2012]. Z uwagi na szacunek dla nazw zakorzenionych w języku polskim będą w tym artykule stosować nazwę „Birma” – jako ogólną nazwę kraju, zaś „Mjanma” – jako nazwę państwa/rządu po 1989 r. Ponieważ Komisja nie wypowiedziała się na temat zmian nazw geograficznych w samej Birnie, takich jak np. Rangun, uznaję, że w mocy jest jej poprzednie rozporządzenie o stosowaniu nazw zakorzenionych w języku polskim, więc Rangun zamiast Yangon i np. Szan zamiast Shan. Wytyczne Komisji: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/ogolne_zalozenia_do_wykazu_egzonimow_z%20zalacznikami.pdf [dostęp: 10 czerwca 2012].

² B. Góralczyk, *Złota ziemia roni łzy. Esej birmański*, Warszawa 2011, s. 54.

³ U Min Naing, *National Ethnic Groups of Myanmar*, Yangon 2000, s. 15–16.

⁴ Od marca 2011 formalnie jest to rząd cywilny, ale złożony z byłych generałów, na czele z Thein Seinem, stąd też uznaję za zasadne utrzymanie nazwy junta na określenie władz Republiki Związku Mjanmy, przynajmniej do końca 2010 r.

⁵ B. Góralczyk, *Nowy rozdział w dziejach Birmy-Myanmar: co ze sobą przyniesie?*, „Azja-Pacyfik” 2010, nr 13, s. 11. Jest to raczej zwyczajowe mówienie o 135 narodowościach niż udokumentowany fakt. Opiera się to na arbitralnym spisie narodowości, które miały zamieszkiwać Birnę przed 1824 r., ale w tej liczbie np. brak narodowości Rohingya z Arakanu.

⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 54.

⁷ Na przykład: http://www.ethnologue.com/show_country.asp?name=MM [dostęp: 10 czerwca 2012].

⁸ Są to cztery rodziny: chińsko-tybetańska (m.in. Birmańczycy, Karenowie, Czinowie), kradli (czyli tajska, głównie Szanowie), austroazjatycka (m.in. Monowie) oraz indoeuropejska (głównie pali wywodzący się z sanskrytu i będący językiem liturgicznym), zob. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 56. Tam również dodatkowy opis narzeczy i wyjątków.

⁹ B. Góralczyk, *Generałowie czy cywile, czyli Birma znów zmieniła nazwę*, „Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego” 2010, nr 23/10, s. 2.

Z 60 milionów mieszkańców Birmy¹⁰ Birmańczycy, czyli Bamar¹¹, stanowią ok. 68%, reszta to mniejszości narodowe/etniczne: Szanowie (8–10%), Karenowie (ok. 7%), Arakańczycy (3,5%), Monowie (2%), Kaczinowie (1,5%), Karenni (0,75%)¹². Mniejszości narodowe generalnie zamieszkują słabo zaludnione i jeszcze słabiej rozwinięte oraz trudno dostępne pogranicza, podczas gdy ludność birmańska mieszka w większości na Równinie Irawadi. Przez wieki Birmańczycy i mniejszości żyli oddzielnie, dopiero podboje Trzech Imperiów Birmańskich połączyły ich w jedno państwo. To właśnie czynniki historyczne (oraz wiążące się z nimi – religijne) będą miały kluczowe znaczenie dla kwestii etnicznej w Birmie.

2. Trzy Imperia Birmańskie

Trzy Imperia Birmańskie¹³ – powód do chluby i wzór do naśladowania dla współczesnej junty – wytworzyły zasadnicze *credo* birmańskiej kultury politycznej: wiarę w silne imperium, oczywiście zdominowane przez Birmańczyków, z ludami ościennymi jako wasalami. Autokratyczny sposób rządzenia zgodny z najlepszymi wzorcami „orientalnego despotyzmu” doprowadził do ukształtowania się wśród decydentów trwającego po dziś przekonania, że tylko wówczas, gdy państwo jest rządzone silną ręką, mniejszości etniczne są spacyfikowane, a sąsiedzi podporządkowani, można się obronić przed anarchią, rozdrobnieniem, upadkiem i stworzyć potężną państwowość. Kształt i siła królestwa podlegały nieustającym zmianom, w zależności od liczby trybutariuszy, których królowie byli w stanie ustanowić i utrzymać, a mogli uczynić to w zasadzie wyłącznie siłą. Stąd też kiedy Birma była silna, potężna (i despotyczna), jej królowie kontrolowali obszary niemające nic wspólnego z Birmą, kiedy była słaba – następowały upadek, podziały i rozdrobnienie, a co za tym idzie: emancypacja państw niebirmańskich¹⁴.

¹⁰ Dane Azjatyckiego Banku Rozwoju z 2011 r. <http://www.adb.org/sites/default/files/pub/2012/MYA.pdf>, [dostęp: 10 czerwca 2012].

¹¹ Oryginalnie Mranma/Mjanma, co oznacza ‘silnych jeźdźców’, zob. Thant Myint-U, *The River of Lost Footsteps. A Personal History of Burma*, New York 2007, s. 56. Zniekształcenie na Bamar/Burman pochodzi od Brytyjczyków. Jak to się stało, że przeczytali oni „Mjanma” jak „Bamar”, pozostaje ich tajemnicą.

¹² B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 55; do tego dochodzi liczba Hindusów – ok. 1,5% oraz Chińczyków, systematycznie rosnąca – ok. 3%.

¹³ I Imperium (1044–1287), II Imperium (1535–1581), III Imperium (1752–1886); więcej o imperialnej historii Birmy zob. G. E. Harvey, *History of Burma. From the Earliest Times to 10 March 1824 The Beginning of English Conquest*, London 1967; D. G. E. Hall, *Burma*, London 1998; idem, *A History of Southeast Asia*, London 1981; A. Reid, *Southeast Asia in the Age of Commerce 1450–1680*, Yale 1993; N. Tarling (red.), *The Cambridge History of Southeast Asia*, Vol. 1–2, Cambridge 1999.

¹⁴ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 91.

W kontekście mniejszości etnicznych ważne jest to, że znalazły się one w granicach Birmy w większości w wyniku podboju kolejnych Imperiów Birmańskich. Takie mniejszości jak Monowie¹⁵, Arakańczycy¹⁶ czy Szanowie¹⁷ miały długoletnie tradycje odmiennej niż Birma państwowości i dopiero podboje Imperiów Birmańskich położyły im kres. Do tego dochodzi jeszcze jeden czynnik. Mieszkańcy Złotej Ziemi¹⁸ mieli – by użyć kultowych słów Clifforda Geertza – *alternatywną wizję tego, co oznacza polityka*¹⁹ – żyli odwiecznym rytmem uprawy roli, zakłócanym od czasu do czasu wojnami, lecz nie odczuwali przynależności do jakiegokolwiek większej jednostki niż własna wieś/zbiór wsi. W imperialnej Birmie poddani birmańscy i niebirmańscy funkcjonowali w życiu politycznym, bazując na modelu patronażu, w którym słabsi dostarczali przełożonym dóbr i usług w zamian za

¹⁵ Monowie – dzięki którym na te ziemie dotarł buddyzm *therawada* (*hinajana*) – stworzyli pierwsze państwo na terenie dzisiejszej Birmy, podbite w XI w. przez Anawrahtë, założyciela I Imperium Birmańskiego. Potem aż do połowy XVIII w., w zależności od tego, czy państwo birmańskie było słabe, czy mocne, Monowie bądź to byli w stanie się uniezależnić, bądź też – byli podbijani (a ich stolica – Pegu – była nawet stolicą II Imperium Birmańskiego w XVI w.). Ten ciąg skończył Alungpaya – założyciel III Imperium Birmańskiego – który zdobył i doszczętnie zniszczył Pegu w 1757 r., co zakończyło monowskie marzenia o państwowości. Ponadto zaczął on stymulować migrację birmańską te tereny Monów, co doprowadziło do tego, że dziś Monowie są mniejszością na własnych ziemiach. Więcej o Monach zob. E. Guillon, *The Mons. A Civilization of Southeast Asia*, Bangkok 1999; J. G. Scott, *Burma. A Handbook of Practical Information*, Bangkok 1999 (reprint wydania z 1906), s. 130–131; B. Góralczyk, *Zmierzch i blask. Notes z Bangkoku*, Toruń 2009, s. 188.

¹⁶ Arakan był pirackim państwem na pograniczu Birmy i Indii, do którego migrowały ludy z całego regionu (a także awanturnicy europejscy), tworząc niezwykłą mieszankę narodową i kulturową. W XV i XVI w. Arakan był postrachem sąsiadów kontrolujących handel w Zatoce Bengalskiej. Odwieczne birmańskie marzenie o podboju Arakanu spełnił król Bodawpaya w 1784 r., brutalnie niszcząc kraj (jeszcze gorsze były późniejsze akcje pacyfikacyjne armii birmańskiej) i „przetnąc mu kręgosłup” wywozem posągu Buddy Mahamuni – symbolu państwowości arakańskiej. Więcej o Arakanie: P. Gutman, *Burma's Lost Kingdoms: Splendours of Arakan*, Bangkok 2001; M. Charney, *Arakan, Min Yazagi and the Portugese: The Relationship Between the Growth of Arakanese Imperial Power and Portugese Mercenaries on the Fringe of Southeast Asia*, „SOAS Bulletin of Burma Research” 2005, Vol. 3, No. 2; W. Hansen, *Pawi tron. Dramat Indii Wielkich Mogolów*, Warszawa 1980.

¹⁷ Szanowie zamieszkują trudno dostępne tereny płaskowyżu Szan i przez wieki funkcjonowali, opierając się na luźnym systemie książąt *sawbwa* (‘królów zachodów słońca’), kilkukrotnie najechali Birmę i nawet krótkotrwale zarządzili jej północną częścią, byli albo w luźnej zależności wasalnej od królów birmańskich, albo całkiem niezależni. System powiązań z królami birmańskimi polegał na wielce skomplikowanych związkach powinowactwa poprzez liczne małżeństwa między monarchami birmańskimi a córkami/siostrami *sawbwa* – władców szanowskich państweczek. Zob. Sai Aung Tun, *History of Shan State: From Origins to 1962*, Bangkok 2008.

¹⁸ *Suvanabhumi* – tradycyjna nazwa Birmy.

¹⁹ C. Geertz, *Negara: the Theatre State in Nineteenth-century Bali*, Princeton 1980, s. 135. Słowa te, wypowiedziane oczywiście w odniesieniu do Bali, znajdują wszakże zastosowanie i w prekolonialnej Birmie.

protekcję²⁰. Współczesne pojęcia narodu, etosu, państwowości itp., a także wiążące się z nimi konflikty, przyniósł dopiero kolonializm brytyjski.

3. Kolonializm brytyjski

Podbój brytyjski, następujący w trzech kolejnych wojnach²¹, był dla Birmy najbardziej dramatycznym wydarzeniem w dziejach. Kolonializm, przyrównany przez najważniejszego brytyjskiego birmanistę, Johna Furnivalla, do biblijnego potwora Lewiatana²², był wielkim nieszczęściem dla Birmańczyków i pozostawił w kwestii etnicznej fatalne dziedzictwo, głównie przez politykę *divide et impera*. Zdobywszy Birnę, Brytyjczycy przynieśli ze sobą zachodnie koncepcje państw z ustalonymi granicami²³ i zastosowali je w Birmie, gdzie – przynajmniej na terenach pogranicznych – nikt nie był nigdy pod bezpośrednią kontrolą królów birmańskich²⁴. Kolonialiści podzielili Birnę na dwa obszary. „Birmę właściwą” (wraz z Arakanem i Tenasserim) włączono do Indii Brytyjskich i administrowano bezpośrednio z Kalkuty (i Rangun), natomiast trudno dostępne tereny mniejszości, przede wszystkim kraj Szanów (a od 1922 r. terytoria górskie mniejszości Kaczin i Czin), były administrowane osobno, pod luźną kontrolą kolonialnej Birmańskiej Służby Nadgranicznej²⁵. Rządy brytyjskie, za których doszło do oddzielenia terenów górskich od równin, przyczyniły się do tego, że obie grupy ludności (Birmańczycy i mniejszości), nie mając ze sobą wiele wspólnego, nie czuły żadnych więzi ani interesów²⁶. Władza brytyjska na tych terenach była bardziej symboliczna niż realna²⁷. Mniejszościom to bardzo odpowiadało. Nikt nie zakłócał ich tradycyjne-

²⁰ Ch. Fink, *Living Silence in Burma. Surviving under Military Rule*, Bangkok 2009, s. 9.

²¹ Wojny anglo-birmańskie. I: 1824–1826, II: 1852–1853, III: 1885–1886. Więcej o podboju brytyjskim: B. Góralczyk, *Brytyjczycy wkraczają do Birmy (historia trzech inwazji)*, „Azja-Pacyfik” 2010, nr 13, s. 21–43. Frapujący opis pierwszych dwóch wojen zob. K. Dziewanowski, *Brzemień białego człowieka*, Warszawa 1989, s. 104–124.

²² J. Furnivall, *The Fashioning of the Leviathan*, „Journal of the Burma Research Society” 1939, Vol. 29, No. 3, s. 1–138.

²³ W Azji granice nie grały nigdy wielkiej roli, istotna była stolica tworząca „symboliczne i magiczne” serce państwa, stąd też w Azji Południowo-Wschodniej przed nadejściem kolonializmu nie przywiązywano większej roli do granic, zob. U. Gärtner, *Nay Pyi Taw – The Reality and Myths of Capitals in Myanmar* [w:] V. Grabowsky (red.), *Southeast Asian Historiography Unravelling the Myths*, Bangkok 2009, s. 258–268.

²⁴ Ch. Fink, op. cit., s. 12.

²⁵ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 131.

²⁶ Ch. Fink, op. cit., s. 16.

²⁷ Państwka Szanów, dla przykładu, nadal były rządzone przez księżęta *sawbwa*: *Brytyjczycy zdolali przekonać wielu z nich do uznania ich rządu w zamian za obietnicę Niemieszania się w miejscowe zwyczaje i pozostawienie wodzom obowiązku zbierania podatków na ich terenach*. Przez więk-

go stylu życia, Brytyjczycy nie ingerowali w sprawy wsi i byli znacznie bardziej znośni niż ongiś Birmańczycy²⁸. Akceptacja kolonialnej władzy była wśród mniejszości dość powszechna, choć nierównomiernie rozłożona. Podczas gdy Birmańczycy byli głęboko przeciwni kolonialistom, mniejszości (szczególnie Karenowie i część narodów górskich) uznawały rządy brytyjskie za „złoty wiek”, gdyż żadne armie nie przetaczały się przez ich tereny w kolejnych kampaniach wojennych²⁹. Co więcej, administracja kolonialna pozwalała misjonarzom budować szkoły i szpitale, umożliwiając ludom górskim po raz pierwszy w historii dostęp do edukacji i służby zdrowia³⁰. Nic więc dziwnego, że mniejszości wspierały Brytyjczyków, między innymi wstępując do kolonialnej administracji czy zasilając szeregi armii kolonialnej, zorganizowanej według zasad etnicznych z uprzywilejowanym statusem mniejszości i ograniczeniami, a nawet zakazami wstępu dla Birmańczyków³¹.

Był jeszcze jeden silny powód do współpracy: religia. Mniejszości etniczne, wyznające głównie animizm, były znacznie bardziej otwarte na konwersję na chrześcijaństwo niż buddyjscy Birmańczycy³². Brytyjczykom to odpowiadało, bo był to

szosć panowania brytyjskiego kontrola rządu sprowadzała się do niewiele więcej niż tylko periodycznych *przemarszów flagi* (pojawiania się w wioskach jednostek niosących flagę): symbolicznie ukazywano, kto tu rządzi, i na tym się kończyło. Nawet sami Brytyjczycy publicznie przyznawali, że ich kontrola nad górskimi terenami *była tylko formalna*. Jak to podsumował Justin Wintle: *celem administrowania terenami pogranicznymi było uczynienie tego najmniejszym możliwym kosztem, wedle zasady: nie budźmy śpiących psów*, zob. J. Wintle, *Perfect Hostage. Aung San Suu Kyi, Burma and the Generals*, London 2007, s. 43; Ni Ni Myint, *Burma's Struggle Against British Imperialism (1885–1895)*, Rangoon 1983, s. 86; R. H. Taylor, *The State in Myanmar*, Singapore 2009, s. 161; B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 132.

²⁸ Dobry opis percepcji kolonializmu przez mniejszości znajdziemy we wspomnieniach Pascala Khoo Thwe, *From the Land of Green Ghosts. A Burmese Odyssey*, London 2002, s. 3–108.

²⁹ Chao-Tzang Yawngnhe, *The Burman Military: Holding the Country Together?* [w:] J. Silverstein (red.), *Independent Burma at Forty Years: Six Assessments*, Ithaca–New York 1989, s. 86–87.

³⁰ Ch. Fink, op. cit., s. 12.

³¹ M. Callahan, *Making Enemies: War and State Building in Burma*, Ithaca–New York 2003, s. 35. Karenowie mieli pierwszeństwo w armii. W 1938 r. w jednostkach pogranicznych naliczono jedynie 159 Birmańczyków, podczas gdy osób z mniejszości narodowych – 3040; dodatkowo Brytyjczyków i Indusów było po ok. 1500, zob. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 144. W kwestii korzyści, jakie mniejszości etniczne odniosły z kolonializmu, spotyka się wszakże i alternatywne głosy. Martin Smith przekonuje, że kolonializm miał równie fatalny wpływ na mniejszości, gdyż nie rozwijał terenów pogranicznych, przez co doprowadził do ich gospodarczego zacofania. Zob. M. Smith, *Ethnic groups of Burma. Development, Democracy and Human Rights*, http://www.zomilibrary.com/main/archive/files/ethnic-groups-in-burma-by-martin-smith_f37300a30d.pdf [dostęp: 12 czerwca 2012].

³² Wiązało się to nie tylko z ogólnie słabym wynikiem misjonarzy wśród buddyjskich krajów Azji i analogicznie całkiem dobrym wśród animistów. Ani nawet nie przede wszystkim z powodu fenomenu „ryżowych chrześcijan” – konwertytów przechodzących na chrześcijaństwo z powodu korzyści majątkowych. Jednym z głównych powodów był zaskakujący zbieg okoliczności polegający na tym, iż wśród niektórych ludów (Karenów czy Kaczinów) tematy biblijne bardzo przypominały ich własne podania i legendy (historia potopu, kobieta powstająca z żebra mężczyzny, najwyższy

kolejny element konsekwentnej polityki oddzielania ludzi z równin od ludzi z gór i dzięki temu – lepszej kontroli³³. Jednakże wprowadzanie innej religii miało bardziej dalekosiężne skutki: dzięki pracy misjonarzy i nowym możliwościom niektóre mniejszości, jak Karenowie, uzyskały odmienną tożsamość, co za tym idzie – świadomość narodową³⁴.

W ten sposób jednocześnie zaczęły się wykształcać dwie zupełnie przeciwstawne siły: z jednej strony krystalizowały się tożsamości mniejszości, z drugiej – nacjonalizm birmański. Uprzywilejowanie mniejszości wzbudzało birmańskie resentymenty: *Władając tymi ziemiami przez wieki, było upokarzające patrzeć z dołu na tych, na których Birmańczycy z przyczyn kulturowych przywykli spoglądać z góry*³⁵. Konsekwentna polityka faworyzowania mniejszości w duchu *divide et impera* przyczyniła się do zakorzenienia się w birmańskim ruchu narodowym głębokiej ksenofobii³⁶. Ten ruch, powstały w latach dwudziestych, od początku silnie umocowany w etnicznie birmańskim nacjonalizmie, odrzucał kolonializm jako *wojskową okupację wrogiego kraju*³⁷, a *idee niepodległości były w nim interpretowane w kontekście kultury birmańskiej*³⁸, w tym przede wszystkim w kontekście buddyzmu i odwołania do dziedzictwa Trzech Imperiów. Z tych samym powodów był on nie do zaakceptowania dla mniejszości. Czasy kolonialne zostawiły wśród birmańskich elit politycznych dziedzictwo braku zaufania do nie-Birmańczyków i pogłębiły niemożność dostrzeżenia, że Birna była domem nie tylko buddyjskich Birmańczyków, ale wielu innych narodów i kultur³⁹. W efekcie w latach 30., podczas których miały miejsce (spóźnione) reformy w Birmie⁴⁰, wzmagaly się etniczny nacjonalizm birmański i będący odpowiedzią nań – nacjonalizm mniejszości (głównie Karenów). Jak podsumował Bogdan Góralczyk: *Brytyjczycy stosowali*

bóg Y'wa czy wreszcie tradycja mówiąca o tym, że pewnego dnia przybędzie posłaniec zza morza i przyniesie zaginioną księgę). Były wszakże i mniej teologiczne powody: dla jednych była to dobra alternatywa wobec birmańskiego buddyzmu, inni przyjęli ją w podzięce za pracę misjonarską i połączyli z własnymi tradycjami, dla jeszcze innych była to po prostu religia zwycięzców.

³³ Ch. Fink, op. cit., s. 12.

³⁴ J. F. Cady, *History of Modern Burma*, London 1960, s. 73.

³⁵ J. Wintle, op. cit., s. 42.

³⁶ W. Ostasz, *Neutralizm powojennej Birmy na tle stosunków z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi*, „Azja-Pacyfik” 2010, nr 13, s. 70.

³⁷ Ni Ni Myint, op. cit., s. 97.

³⁸ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 178.

³⁹ Thant Myint-U, op. cit., s. 211–289.

⁴⁰ Oddzielenie Birmy od Indii w 1937 i nadanie jej osobnej ustawy, nieformalnej konstytucji, zob. akt Government of Burma Act 1.04.1937, http://www.burmalibrary.org/docs08/1935_Constitution%28en%29.pdf [dostęp: 12 czerwca 2012].

wobec Birmy klasyczną metodę dziel i rządź: narodowe antagonizmy narastały, zamiast maleć⁴¹. To w czasach kolonialnych zasiano ziarna przyszłego konfliktu⁴².

4. Okupacja japońska

W obliczu zbliżającej się do Azji II wojny światowej niektórzy Birmańczycy dojrżeli swoją szansę we współpracy najpierw z Chińczykami, a gdy szybko zorientowali się w układzie sił – z Japończykami, podczas gdy mniejszości pozostały nadal wierne Brytyjczykom. Wojska japońskie wkroczyły do Birmy na początku 1942 r. razem z oddziałami wyszkolonej i wyekwipowanej przez siebie Birmańskiej Armii Niepodległościowej (BIA)⁴³. Dla mniejszości etnicznych BIA była przede wszystkim nacjonalistyczną i etnicznie birmańską siłą, a widok Birmańczyków w mundurach po pół wieku kolonialnej administracji wyzwolił silne emocje⁴⁴. Wkrótce doszło do walk (które przerwała dopiero regularna armia japońska): Birmańczycy mordowali Karenów, mszcząc się za ich wcześniejszą, faktyczną bądź domniemaną, współpracę z Brytyjczykami – było to kolejne podłoże napięcia międzyetnicznego⁴⁵. Na północy Japończycy utrzymali system „niebezpośrednich” rządów, podobny do brytyjskiego. Szanowscy *sawbwa* indywidualnie porozumiewali się z Japończykami i zdołali ustalić, że nie wejdą oni na ich tereny. W efekcie państwo Szanów, nominalnie pod zarządem centralnym marionetkowego rządu birmańskiego, pozostawało pod wojskową kontrolą japońską⁴⁶. Jednakże wojna sprawiła, że *dżin został wypuszczony z butelki*⁴⁷.

⁴¹ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 136. *Birma jako kolonia była poszatkowana: kraina Szan rządziła się nieomal samodzielnie, składając tylko konieczne trybuty Brytyjczykom, Monowie marzyli o powrocie do świetności, Karenowie masowo przechodzili na chrześcijaństwo i chętnie wstępowali do kolonialnej administracji, a Arakańczycy i Czinowie bardziej spoglądali na pobliskie Indie i Bengal jako ważniejsze punkty odniesienia niż Rangun.* Zob. ibidem.

⁴² Thant Myint-U, op. cit., s. 211.

⁴³ O przebiegu II wojny światowej na terenie Birmy i roli okupacji japońskiej zob. A. Stockwell, *Southeast Asia in War and Peace: the End of European Colonial Empires* [w:] N. Tarling, *The Cambridge History...*, Vol. 2, part 2, op. cit.; J. Silverstein (red.), *Southeast Asia in World War II*, New Heaven 1966; F. C. Jones, *Japan's New Order in East Asia, 1937–1945*, London 1954; R. H. Taylor, *Marxism and Resistance in Burma 1942–1945*, Athens–Ohio 1984; D. M. Seekins, *Burma and Japan since 1940: From Co-Prosperity, to Quite Dialogue*, Copenhagen 2007.

⁴⁴ Thant Myint-U, op. cit., s. 231.

⁴⁵ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 156.

⁴⁶ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 228.

⁴⁷ Thant Myint-U, op. cit., s. 231.

Niektóre mniejszości pozostały lojalne wobec Brytyjczyków i walczyły wraz z nowymi najeźdźcami⁴⁸. Odnosiło się to przede wszystkim do Kaczinów⁴⁹. Choć Kaczinowie są najbardziej wyrazistym przykładem, można uogólnić, że większość z niebirmańskich narodów popierała w jakimś stopniu stronę aliancką i nie ufała Birmańczykom, których uważała za kolaborantów⁵⁰. Podobnie przedstawiała ich propaganda aliantów: ukazując BIA jako birmańskich nacjonalistów i kolaborantów⁵¹ doprowadziła do powstania i racjonalizacji aspiracji niepodległościowych wśród mniejszości⁵². Kaczinowie czy Karenowie, którzy *dowiedli lojalności, w naturalny sposób oczekiwali lojalności od radżu brytyjskiego*⁵³.

W zaistniałych okolicznościach przywódcy BIA przekonali się, że Japończycy nie są niczym więcej, jak tylko kolejnym kolonizatorem. Szybko stało się jasne, że japońska obietnica niepodległości Birmy była iluzją, a japońskie okrucieństwa wobec ludności cywilnej szybko zmieniły nastroje społeczne. Doprowadziło to do zmiany orientacji, jakiej dokonał przywódca BIA Aung San, przechodząc z armią 27 marca 1945 r. na stronę aliantów i pomagając w odbiciu Birmy z rąk Japończyków⁵⁴. Wojna się skończyła, lecz problemy pozostały, głównie dlatego, że *Japończycy zostali pokonani przez sieć partyzantek i oddziałów wojskowych walczących przeciwko wspólnemu wrogowi, ale dla zupełnie różnych wizji przyszłości*⁵⁵. Największym negatywnym następstwem wojny, poza zrujnowaniem kraju, była militaryzacja życia politycznego⁵⁶. Jak słusznie zauważył Thant Myint-U: *w polityce birmańskiej po wojnie karabin nigdy nie został odłożony na bok*⁵⁷.

⁴⁸ Między innymi z osławionymi oddziałami partyzanckimi Orde Wingate'a, czyli Chinditami.

⁴⁹ Kaczinowie znani byli ze znakomitych umiejętności żołnierskich – Brytyjczycy nazywali ich „birmańskimi Gurkhami”: *dla Japończyków nieustraszeni Kaczinowie stanowili główne źródło lęku, a ciągły strach przed zasadzkami w górach osłabiał ich poczucie pewności. Na jednego zabitego Kaczina przypadało 25 wrogów*. Zob. ibidem, s. 236.

⁵⁰ A. Stockwell, op. cit., s. 234.

⁵¹ Chao-Tzang Yawngnhe, *The Burman Military...*, op. cit., s. 101.

⁵² M. Callahan, *Making Enemies...*, op. cit., s. 72–85.

⁵³ Thant Myint-U, op. cit., s. 236.

⁵⁴ Więcej o Aung Sanie, zob. J. Wintle, op. cit., s. 51–137. Zobacz: K. Gawlikowski, *General Aung San – twórca niepodległości Birmy*, „Azja-Pacyfik” 2010, nr 13, s. 44–69.

⁵⁵ M. Callahan, *Making Enemies...*, op. cit., s. 67.

⁵⁶ A. Selt, *Race and Resistance in Burma, 1942–1945*, „Modern Asian Studies” 1986, Vol. 20, No. 3, s. 489–492, http://www.arakanmusic.com/BOOKS/race_and_resistance_in_burma.pdf [dostęp: 12 czerwca 2012].

⁵⁷ Thant Myint-U, op. cit., s. 258.

5. Porozumienie z Panglong

Aung San i jego Liga stali się po wojnie najsilniejszą siłą polityczną w Birmie, a ich dążenie do niepodległości zderzyło się z próbą przywrócenia kontroli przez Anglików⁵⁸. Ostatecznie skończyło się na kompromisie: po długich negocjacjach 27 stycznia 1947 r. Aung San porozumiał się w Londynie z rządem premiera Attlee⁵⁹. Zgodnie z tym porozumieniem Birma miała uzyskać niepodległość w 1948 r., jednak gwarancje niepodległości zostały obwarowane federalistyczną strukturą państwa i *dobrowolną zgodą mniejszości* na unifikację administracyjną kraju⁶⁰. Tym samym w roku 1947 największym wyzwaniem politycznym Aung Sana była konieczność porozumienia się z mniejszościami narodowymi⁶¹.

Dla wielu z nich wizja niepodległej Birmy była nie do zaakceptowania: przywódcy rozmaitych wspólnot mniejszościowych, szczególnie chrześcijańscy Karenowie i szanowscy *sawbwa*, mieli świadomość, że ich wpływy skończą się, jeśli niepodległość zostanie zbudowana w imię państwa opartego na etnicznej birmańskości, dlatego próbowali zyskać sojuszników jako przeciwwagę dla państwocentrycznych nacjonalistów birmańskich⁶². Niektóre mniejszości, jak Kaczinowie, miały wielkie nadzieje na to, że Brytyjczycy docenią ich poświęcenie, inni, jak Karenowie, domagali się oddzielnego państwa, wskazując na przykład Pakistanu⁶³. Ci ostatni, licząc na „wdzięczność” Brytyjczyków, wysłali nawet specjalne poselstwo do Westminster, ale wrócili z niczym. Największym wyzwaniem Aung Sana była zatem paląca potrzeba przekonania mniejszości o przyłączeniu się do nowo utworzonego państwa: *kwestia narodowa wylaniała się jako największe polityczne wyzwanie zarysowującego się już na horyzoncie organizmu państwowego o nazwie Unia Birmańska*⁶⁴.

Odpowiadając na to wyzwanie, Aung San zorganizował konferencję (w dwóch turach, w marcu 1946 i lutym 1947 r.) przywódców mniejszości narodowych w ma-

⁵⁸ Początkowo Brytyjczycy próbowali przywrócić kontrolę, po zmianie rządu Churchilla na Attlee postanowili jednak uczynić z Birmy przykład udanej dekolonizacji, zob. A. Stockwell, op. cit., s. 344–347; Ch. Bayly, T. Harper, *Forgotten Wars: Freedom and Revolution in Southeast Asia*, Cambridge 2007, s. 110.

⁵⁹ Porozumienie Attlee–Aung San, <http://burmestar1010.files.wordpress.com/2011/06/44172419-aungsan-attlee-agreement.pdf> [dostęp: 10 czerwca 2012].

⁶⁰ Paragraf 8 porozumienia.

⁶¹ Yong Mu Cheong, *The Political Structures of the Independent States* [w:] *Cambridge History of Southeast Asia...*, Vol. 2, part 2, s. 70.

⁶² R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 231–232.

⁶³ Thant Myint-U, op. cit., s. 253.

⁶⁴ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 166.

lym miasteczku Panglong w państwie Szan⁶⁵. W Panglong Aung San wziął na siebie ciężar negocjacji: poza obradami konferencji udawał się osobiście i bez obstawy do chat przywódców mniejszości, gdzie do późnych godzin nocnych negocjował warunki porozumienia⁶⁶. Zawarto kompromis⁶⁷: 23 sygnatariuszy porozumienia z 12 lutego 1947 r. (z pewną rezerwą ze strony Arakańczyków i Monów)⁶⁸ godziło się na federacyjną strukturę państwa z *zachowaniem pełnej autonomii obszarów pogranicznych* (czyli terenów mniejszości), a Szanowie uzyskali również autonomię finansową⁶⁹. Zgoda mniejszości była wszakże warunkowa: głównym warunkiem była obietnica, iż po 10 latach pobytu w Unii państwa związkowe (czyli jednostki administracyjne mniejszości) będą miały prawo wyjścia z Federacji Birmańskiej⁷⁰.

Porozumienie z Panglong było wielkim sukcesem Aung Sana. Nigdy w historii Birmy nie było bardziej liberalnej dla mniejszości struktury politycznej niż ta zaproponowana przez Aung Sana: żaden przywódca birmański nigdy nie zaproponował mniejszościom nawet odrobiny autonomii na ich ziemiach, nie mówiąc o równych prawach wobec Birmańczyków; w kontekście birmańskim były to zmiany rewolucyjne⁷¹. Dzięki porozumieniu z miasta Panglong *zwyciężyła idea Wielkiej Birmy, odsunięto na bok możliwość podziału tych ziem, a na horyzoncie, jak też na mapach, pojawiła się struktura przypominająca tę z czasów Trzech Imperiów i wizji birmańskich królów*⁷².

Federalistyczne porozumienie z Panglong jest kamieniem węgielnym kwestii etnicznej w Birmie. Dzięki delikatnemu kompromisowi wynegocjowanemu przez

⁶⁵ Na obrady przybyli przedstawiciele Szanów, Czinów, Arakańczyków, Monów, Kaczinów. Karenni i przede wszystkim Karenowie zachowali rezerwę, nie wysyłając głównych delegatów i byli reprezentowani głównie symbolicznie. Ibidem, s. 163.

⁶⁶ J. Wintle, op. cit., s. 134.

⁶⁷ Propozycja Aung Sana zakładała podział na państwa związkowe (*Union State*), autonomiczne (*Autonomous State*) oraz obszary narodowe (*National Area*), który powinien przebiegać wg następujących kryteriów: określonego terytorium geograficznego z własną specyfiką, zgodności języka innego niż birmański, zgodności kultury, tradycji historycznej, interesów gospodarczych oraz stopnia gospodarczej samowystarczalności, dość znacznej populacji oraz chęci utrzymania odrębnej tożsamości jako oddzielnej jednostki, zob. Yong Mu Cheong, op. cit., s. 81.

⁶⁸ Monowie i Arakańczycy nie brali bezpośredniego udziału w konferencji, gdyż zamieszkiwali „Birmę właściwą”. M. J. Walton, *Ethnicity, Conflict, and History in Burma: The Myths of Panglong*, „Asian Survey” 2008, Vol. 48, No. 6, s. 903.

⁶⁹ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 165.

⁷⁰ Dotyczyło to państw Szanów i Karenni; Kaczinom nie pozwolono na prawo do secesji, gdyż w momencie formowania się część ich państwa należała ongiś do Birmy; państwo Karenów nie miało określonych granic, gdyż Karenowie byli rozproszeni po całej Dolnej Birmie; Czinowie nie poprosili o osobne państwo, a Monom i Arakańczykom nie zaoferowano, zob. Ch. Fink, op. cit., s. 17.

⁷¹ J. Wintle, op. cit., s. 134.

⁷² B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 165. 12 lutego jest po dziś dzień obchodzony w Birmie jako święto państwowe – Dzień Unii.

Aung Sana zyskali wszyscy. Większość birmańska – gdyż wychodziła z kolonializmu, odzyskawszy jednolity kraj o imponującej powierzchni (drugi największy w Azji Południowo-Wschodniej), przypominającej dawną imperialną potęgę. Mniejszości etniczne – gdyż uzyskiwały autonomię i maksimum tego, co w tych warunkach dało się otrzymać. Krajem, na którym Birma w pewnym sensie się wówczas wzorowała, była Jugosławia marszałka Broza-Tito⁷³. Porównanie to okazało się zło-wróźnie prawdziwe: tak jak idea Jugosławii nie przetrwała, kończąc na etnicznych rzeziach, tak Birmie nie udało się wykorzystać wielkiego osiągnięcia Panglong⁷⁴.

6. Kwestia etniczna 1947–1962

Porozumienia z Panglong nie udało się wdrożyć z kilku powodów, z których chronologicznie pierwszym było zabójstwo Aung Sana dokonane przez przeciwników politycznych 19 lipca 1947 r. Aung San, twórca birmańskiej armii oraz niepodległości kraju, okazał się postacią niezastąpioną. Jedynie on potrafił utrzymać delikatne nici polityki wewnętrznej i swoim autorytetem spajać kraj. Tylko on miał wizję i umiejętności dyplomatyczne konieczne do rozwiązania problemu narodowego Birmy⁷⁵. Jego śmierć przyniosła natychmiastowe, a także i dalekosiężne negatywne skutki: niemal tuż po niej odrodziły się z całą jaskrawością animozje etniczne i narodowe: głos podnieśli Karenowie, Karenni chcieli suwerenności, podobnie jak szanowscy *sawbwa*, Monowie czy Arakańczycy⁷⁶. Następca Aung Sana, U Nu⁷⁷, próbował uciszyć te lęki, nominując na prezydenta Unii Szana Sao Shwe Taike. Co pomogło tylko częściowo. Narodzona 4 stycznia 1948 r.⁷⁸ Birma od początku była rozrywana przez ogromne sprzeczności, takie jak: rewolta komunistyczna, brak silnego rządu, zrujnowana wojną gospodarka, inwazja Kuomintangu w wyniku porażki w wojnie domowej w Chinach w 1949 r., a przede wszystkim

⁷³ Birma była nawet przez moment zwana „Jugosławią Azji Południowo-Wschodniej”, zob. W. Ostasz, op. cit., s. 67.

⁷⁴ Przykład Jugosławii stanie się antyprzykładem i jednym z elementów legitymizacji reżimu Than Shwe w latach 1992–2010; junta uzasadniała konieczność rządów twardej ręki groźbą bałkanizacji kraju.

⁷⁵ Ch. Fink, op. cit., s. 17.

⁷⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 171.

⁷⁷ Więcej o tej frapującej postaci: R. Butwell, *U Nu of Burma*, Stanford 1963.

⁷⁸ Ze względu na wskazania astrologów. O roli astrologów i wróżbiarzy w Birmie zob. A. Selth, *Burma's „superstitious” leaders*, <http://www.lowyinterpreter.org/post/2009/10/22/Burmas-superstitious-leaders.aspx> [dostęp: 10 czerwca 2012].

konflikt etniczny⁷⁹. Największym problemem było powstanie Karenów⁸⁰, którzy nie zamierzali iść na kompromis, wierząc, że pełna niepodległość, *niczym Laosu*, jest w ich zasięgu⁸¹. W styczniu 1949 r. podeszli pod przedmieścia Rangun i gdyby nie właśnie w ich szeregach, mogliby łatwo zająć stolicę. Mimo iż się to nie udało, konflikt trwał nadal, przeistaczając się w najdłuższą toczoną wojnę partyzancką na świecie⁸². Choć Birmańczykom udało się obronić stolicę, nowo uzyskana niepodległość była bardzo krucha.

Jej utrzymanie w dużej mierze zawdzięczano armii i generałowi Ne Winowi, który siłą – korzystając ze wzorców militarystyki japońskiej – przywrócił birmańską władzę nad większością obszaru państwa i zmusił partyzantki do *pójścia do dżungli*⁸³. Niemniej jednak kraj nadal był niespokojny i „rozkołyszany” przez partyzantkę komunistyczną, uciekinierów z Kuomintangu oraz partyzantki narodowe, głównie Karenów, a także ruchy odśrodkowe (ze strony Szanów, Arakańczyków i Monów). W tych warunkach armia stała się *jedynym gwarantem suwerenności ojczyzny*⁸⁴ i to ona uchroniła państwo od dalszej dezintegracji⁸⁵. Jednakże ta sytuacja miała swoje ujemne strony: armia zdominowała życie polityczne Birmy, stając się „państwem w państwie” i wykształciła ideologię, w ramach której aspiracje autonomiczne mniejszości i federalizm jako całość stały się w oczach generałów symbolem dążeń prowadzących do rozpadu Unii⁸⁶.

⁷⁹ W styczniu 1948 r. *połowa kraju była w rękach tej bądź innej frakcji rebeliantów, pociągi i parowce nie kursowały, a w niektórych miejscach ogłoszono stan wyjątkowy; w pewnym momencie w 1949 jurysdykcja rządu centralnego ledwo sięgała poza Rangun*, zob. H. Tinkler, *The Union of Burma: A Study of the First Years of Independence*, London 1961, s. 262; Ch. Fink, op. cit., s. 19.

⁸⁰ Dysponujący ok. 10 tys. żołnierzy Karenowie uzasadniali podjęcie walki krwawą prowokacją w jednym z kościołów w Tenasserim w Boże Narodzenie 1948 r. (formalnie wojna zaczęła się 30 stycznia 1949, gdy rząd centralny zdelegalizował Narodową Ligę Obrony Karenów, KNDO); zjednoczywszy się z Monami i częścią Kaczinów, Karenowie rozpoczęli walkę o utworzenie samodzielnych państw, niezależnych od Birmy. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 175. Na korzyść Karenów przemawia fakt, że przez cały 1948 r., gdy w kraju wybuchła rewolta komunistyczna, pozostali oni wierni rządowi, dopiero po grudniowej prowokacji chwycili za broń, zob. M. J. Walton, op. cit., s. 902.

⁸¹ Thant Myint-U, op. cit., s. 261.

⁸² Ibidem, s. 258. W jego ugaszeniu nie pomogła decyzja rządu U Nu z 1952 r. o wyznaczeniu granic państw związkowych i powstaniu federalnego państwa Karenów: obejmowało ono zaledwie jedną czwartą terenów, do których rościli sobie pretensje; to wyjaśnia, dlaczego walka ta nie została przerwana ani zakończona aż do niepewnego zawieszenia broni w styczniu 2012 r.

⁸³ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 180; Thant Myint-U, op. cit., s. 276; D. M. Seekins, op. cit., s. 27.

⁸⁴ Thant Myint-U, op. cit., s. 181.

⁸⁵ M. Smith, *Burma: Insurgency and the Politics of Ethnicity*, London–New Jersey 1991, s. 121.

⁸⁶ Chao-Tzang Yawngnhe, *The Paydaungzu, Federalism and Burman Elites: A Brief Analysis*, <http://burmalibrary.org/docs/LIOB03-CTY.htm> [dostęp: 20 czerwca 2011]. Armia, zbudowana na japońskich wzorcach, filar państwa w chaotycznych latach 50., z czasem uzyskała autentycznie suwerenną pozycję w państwie i zdominowała życie polityczne Birmy. W warunkach wewnętrznego cha-

Wraz ze wzrostem znaczenia armii zwiększał się wpływ kolejnego czynnika mającego fatalne znaczenie dla relacji centrum–peryferie: nacjonalizmu (wielko)birmańskiego⁸⁷. Birmańczycy nierzadko *ukazują mentalność wielkiej rasy w stosunku do mniejszości narodowych*, [gdyż] *trudno im zapomnieć historię długoletniej dominacji nad tymi rasami*⁸⁸. Mimo iż część z terenów mniejszości nigdy nie była pod panowaniem birmańskim, większość Birmańczyków nadal żądała, by pozostały częścią nowożytnej Birmy. Pozbywszy się Brytyjczyków, Birmańczycy poczuli po raz wtóry dumę ze swej przewagi liczebnej i dziedzictwa nacji dokonującej podbojów, co utrudniało im zrozumienie i rozwiązywanie postulatów mniejszości etnicznych⁸⁹. Rządy kolonialne pozostawiły wśród elit birmańskich poczucie braku zaufania, spowodowały też, że nie potrafiły one dostrzec faktu, iż Birma była domem nie tylko dla stereotypowych buddyjskich Birmańczyków, ale także dla innych nacji i kultur⁹⁰.

Porażka U Nu w kwestii „zgody narodowej” wiązała się także z przyczynami natury obiektywnej. Jego socjalistyczna wizja *Pyidathwa* (‘kraju błogosławionego’), czyli czegoś w rodzaju „państwa dobrobytu”, w którym całe społeczeństwo mogłoby żyć spokojnie i dostatnio, nie powiodła się⁹¹. Tak więc siłą rzeczy nie zdołano rozwinąć ziem zamieszkałych przez mniejszości⁹². Również obecność wojska na tych terenach powodowała nowe napięcia oraz zawieszenie i tak słabo funkcjonujących rządów prawa⁹³. Wraz ze zbliżaniem się roku 1958 – w którym Szano-

osu i słabości rządu armia przejęła funkcję czołowej instytucji politycznej. Tradycje rebelii i ciągle zagrożenie secesji pozwoliły generałom wzmocnić pozycję armii, zob. M. Callahan, *Making Enemies...*, op. cit., s. 67. Przykładem była kampania armii przeciwko siłom Kuomintangu, tocząca się głównie w państwie Szanów. Birmańczycy zachowywali się jak armia najeźdźców, źle obchodząc się z miejscowymi wioskami i wzbudzając wśród Szanów poważne wątpliwości co do tego, iż wstąpienie do Unii było dobrym pomysłem.

⁸⁷ Nacjonalizm (wielko)birmański jest klasycznym przykładem tego, co Anthony Smith nazywa „nacjonalizmem kolonialnym”, Anthony Reid „nacjonalizmem OSH (Outrage at State Humiliation)”, zaś Adam Jelonek „nacjonalizmem antyimperialistycznym”. Cała budowa tożsamości narodowej opiera się na jednoczeniu przeciwko obcemu wrogowi: kolonializmowi i jego następstwom. Zob. A. Smith, *National Identity*, London 1991, s. 24; A. Reid, *Imperial Alchemy: Nationalism and Political Identity*, Cambridge 2010, s. 12–13; A. W. Jelonek, *Wielokulturowość, separatyzm i budowa państwa narodowego w Tajlandii*, Kraków 2011, s. 26. W kontekście birmańskim ten nacjonalizm armii miał fatalne implikacje o tyle, że armia uznawała federalizm i prawa mniejszości za negatywne dziedzictwo kolonializmu, z którym należy walczyć w imię integralności kraju.

⁸⁸ Ch. Fink, op. cit., s. 24.

⁸⁹ Ibidem, s. 24–25.

⁹⁰ Thant Myint-U, op. cit., s. 289.

⁹¹ M. Warneńska, *Kraj tysięcy pagód*, Warszawa 1979, s. 242.

⁹² Mniejszości powoływały się na obietnice Aung Sana z Panglong, który miał tam obiecać jednakowy rozwój Birmy „właściwej” i terenów przygranicznych, zob.: H. Tinker (red.), *Burma: The Struggle for Independence 1944–1948*, Vol. 1, London 1984, s. 262.

⁹³ Ch. Fink, op. cit., s. 23.

wie i Karenni mieli prawo wyjść z Unii – napięcie rosło. We wrześniu 1958 r. doszło do pierwszego, częściowo wynegocjowanego przewrotu wojskowego: generał Ne Win przejął władzę, ogłaszając rząd „przejściowy”. Rząd ten, chociaż najlepszy i najskuteczniejszy w najnowszych dziejach kraju, obrał wszakże wyraźny nacjonalistyczny, „birmanizacyjny” kurs⁹⁴. Do tego doszły plotki o możliwej secesji Szanów oraz ich ewentualnej zgodzie na ustanowienie amerykańskiej bazy przy granicy z Chinami⁹⁵. Ne Win odpowiedział twardo i stanowczo: rekwirował lub kupował dziedziczne prawa *sawbwa*, pozbawiając ich władzy ekonomicznej. Ponadto doprowadził do zwołania konferencji wszystkich 33 *sawbwa* 24 kwietnia 1959 r. w stolicy państwa Szanów, Taunggyi, gdzie podpisano porozumienie, na mocy którego *sawbwa* zrezygnowali ze swoich dotychczasowych przywilejów i władzy⁹⁶.

Wraz z powrotem do władzy U Nu w wyniku wyborów w lutym 1960 r., relacje z mniejszościami nie poprawiły się głównie z jednego powodu: w sierpniu 1961 r. buddyzm został uznany za religię państwową. U Nu, generalnie wykazujący zrozumienie dla mniejszości, sam był wszakże wielkim zwolennikiem buddyzmu (i to w jego ludowej wersji, z kultem częściowo animistycznych z natury natów⁹⁷) i w stylu dawnych królów uważał się za jego obrońcę, czyniąc buddyzm religią państwową, zadziałał wbrew wizji państwa świeckiego Aung Sana⁹⁸. Popęłił tym wielką polityczną niezręczność: uczynienie buddyzmu religią państwową obudziło lęk mniejszości, które podejrzewały, że będą marginalizowane; buddyzm otwierał drogę do birmanizacji i zaniku niebirmańskich tradycji etnicznych⁹⁹. Protestowali m.in. Szanowie, Czinowie, Kaczinowie, Karenowie oraz – nie stroniąc od aktów przemocy – muzułmanie; wszyscy obawiali się statusu obywateli drugiej

⁹⁴ Ne Win zakazał wszelkiej korespondencji urzędowej po angielsku (na rzecz birmańskiego) oraz aresztował 371 polityków związanych z komunistami i „wywrotowcami” (ugrupowaniami mniejszości), na co w połowie 1959 r. przedstawiciele Karenów, Karenni, Monów, Czinów oraz komunistów odpowiedzieli utworzeniem zjednoczonego frontu, zob. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 185.

⁹⁵ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 272.

⁹⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 185. W zamian otrzymali oni jedno państwo Szan będące integralną częścią Unii, ale rządzone przez miejscowych polityków, w którym *sawbwa* wszakże nadal mieli duże wpływy, co (tymczasowo) gwarantowało utrzymanie ich dotychczasowej pozycji. Porozumienie to było różnie interpretowane. Sami Szanowie podzielili się na lojalistów (na czele z Sao Shwe Taike) mających nadzieje na umocnienie idei federacyjnej oraz ekstremistów, którzy podjęli walkę zbrojną; sam Ne Win w iście makiaweliczny sposób, oferując ułudę jednego państwa związkowego, złamał odwieczną władzę lokalnych *sawbwa*, zob. R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 272; B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 186.

⁹⁷ Kult natów to pierwotna, animistyczna religia Birmy, opierająca się na wierze w „strażników miejsc” (natów). Pod pewnym względem jest to birmański odpowiednik sintoizmu. Od czasów króla Anawrahty (X w.) kult natów i buddyzm istnieją i funkcjonują w Birmie paralelnie i pokojowo. Maung Than Htun Aung, *Klasztory buddyjskie w życiu społecznym Birmy*, „Azja-Pacyfik” 2006, nr 9.

⁹⁸ Ch. Fink, op. cit., s. 21–24.

⁹⁹ Yong Mun Cheong, op. cit., s. 87.

kategorii. W opozycji wobec nowego birmanizacyjnego kursu prym wiedli Szanowie, dążący do pogłębienia federacyjności kraju¹⁰⁰. Ponoć U Nu był skłonny przyjmując postulaty Szanów, by tylko uratować integralność Unii i wyperswadować im pomysły na secesję¹⁰¹. Nie zdążył. Generał Ne Win miał inną wizję. 2 marca doszło do drugiego – i decydującego – zamachu stanu Ne Wina¹⁰².

7. „Birmańska droga do socjalizmu” a kwestia etniczna

Armia uzasadniała zamach stanu koniecznością zapewnienia jedności narodowej i zapobieżenia dezintegracji Unii¹⁰³. To negocjacje U Nu z przywódcami mniejszości wzbudziły lęki armii przed możliwą utratą kontroli nad peryferiami¹⁰⁴. Generałowie upatrywali zagrożenia obronności kraju w autonomicznych dążeniach mniejszości, zaś federalizm stał się synonimem dążeń do rozbicia Unii¹⁰⁵. Chociaż do dziś nie wiemy na pewno, jakie były bezpośrednie motywy zamachu, *z ogromną dozą prawdopodobieństwa można domniemywać, że główną rolę odegrała właśnie kwestia narodowościowa, tzn. obietnice U Nu poczynione Monom i Arakańczykom, że otrzymają „niezależność”, oraz ogromna aktywność Szanów, którzy grozili, że*

¹⁰⁰ 8 czerwca 1961 r. zwołano w Taunggyi konferencję wszystkich państw związkowych: Szanów, Karenów, Kaczinów, Karenni, Czinów, a także Monów i Arakańczyków, którym U Nu obiecał samodzielność. W konferencji wzięło udział 226 delegatów (104 reprezentowało Szanów, Czinów i Arakańczyków – po pięciu) i 104 obserwatorów. Dominujący na konferencji Szanowie zaproponowali nowelizację konstytucji Unii Birmańskiej w celu zwiększenia autonomii państw związkowych oraz utworzenie Organizacji Wszystkich Państw Związkowych. Kolejnym krokiem Szanów były rozmowy w lipcu 1961 r. i styczniu 1962 r. z premierem U Nu, podczas których delegaci szanowscy wymuszali na rozmówcach przyjęcie ich „formuły federacyjnej”. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 187–188.

¹⁰¹ Ibidem, s. 188–194.

¹⁰² Sam zamach stanu z 2 marca przyniósł tylko jedną ofiarę śmiertelną – za to niezwykle symboliczną. Był nią syn pierwszego prezydenta Unii Birmańskiej, Szana Sao Shwe Taike, 17-latek, który zagroził drogę żołnierzom przybyłym aresztować ojca – i został zabity. Sam Sao Shwe Taike też zresztą wkrótce zmarł w więzieniu, a na wieść o tym wdowa po nim stanęła na czele partyzantki Szanów. Trudno o bardziej wymowną ilustrację nadchodzącego dramatu. Zob. Thant Myint-U, op. cit., s. 291; B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 189.

¹⁰³ A. Selth, *Burma: A Strategic Perspective*, „The Asia Foundation Working Paper” 2001, No. 13, May, <http://asiafoundation.org/pdf/wp13.pdf> [dostęp: 12 czerwca 2012].

¹⁰⁴ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 294–303. Biogram U Nu, Richard Butwell dodaje, że dla generałów przykłady południowego Wietnamu i Laosu były żywe i wymowne. Zob. R. Butwell, op. cit., s. 294.

¹⁰⁵ Chao-Tzang Yawngnhe, *The Pyidaungzu, Federalism and Burman Elites: a Brief Analysis*, „Legal Issues on Burma Journal” 1999, No. 3, <http://www.ibiblio.org/obl/docs/LIOB03-CTY.htm> [dostęp: 12 czerwca 2012].

jeśli ich nowa formuła federacyjna nie zostanie przyjęta, to wyjdą z Unii¹⁰⁶. Tym samym praprzyczyną przewrotu były obawy o integralność terytorialną Unii Birmańskiej, ale także chęć dominacji nad tymi ziemiami ze strony Birmańczyków; koncepcja unitaryzmu (birmańskiego) pokonała koncepcję federalizmu (Szanów i innych)¹⁰⁷. Kompromis z Panglong został pogrzebany¹⁰⁸.

Ne Winowska „birmańska droga do socjalizmu” poza doprowadzeniem kraju do ruiny, miała również fatalne konsekwencje dla kwestii etnicznej. Od tego czasu porozumienie z mniejszościami stało się dla junty *synonimem odwrotności polityki jedności narodowej*¹⁰⁹. Militaryzacja państwa nie tylko przyniosła zaostrzenie konfliktów na tle etnicznym, ale przede wszystkim podważyła jego demokratyczny fundament¹¹⁰. W państwie, w którym nikt nie mógł już kontrolować i ograniczać armii, wojna domowa stała się szczególnie brutalna¹¹¹. Dyktatura nie tylko nie ugasiła, lecz wręcz rozpałała konflikt centrum–peryferie poprzez swoją konsekwentną i brutalną politykę birmanizacji¹¹². W efekcie Birma była nie tylko miejscem o najdłużej toczonym konflikcie na świecie, ale i zyskała mało chlubny tytuł kraju, w którym walczyło najwięcej partyzantek¹¹³. Kluczowy był rok 1966, kiedy to zainicjowano strategię „czterech cięć” (*pyat lei pyat*): odcinania partyzantów od jedzenia, pieniędzy, „języka” i rekrutów¹¹⁴. Brutalnie postępowano z ludno-

¹⁰⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 189.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ M. J. Walton, op. cit., s. 900.

¹⁰⁹ R. H. Taylor, *Perceptions of Ethnicity in the Politics of Burma*, „Southeast Asian Journal of Social Science” 1982, Vol. 10, No. 1, s. 8.

¹¹⁰ W. Ostasz, op. cit., s. 86.

¹¹¹ O przebiegu wojny domowej w Birmie patrz przede wszystkim: B. Lintner, *Burma in Revolt. Opium and Insurgency Since 1948*, Chiang Mai 2003; M. Smith, *Burma: Insurgency...*, op. cit.

¹¹² Co prawda pierwsza decyzja Ne Wina – o zwołaniu w lipcu 1963 r. konferencji w Rangunie i zapewnieniu wolnego przyjazdu na nią delegatom wszystkich ugrupowań – wydała się iść w dobrą stronę, jednak nie przyniosła efektu ze względu na twarde stanowisko junty. Mniejszości usłyszały, że mogą zapomnieć o autonomii. Negocjacje załamały się w listopadzie, za co Ne Win obciążył mniejszości, co dało mu pretekst do ofensywy, zob. Ch. Fink, op. cit., s. 28. Kolejną decyzją było nadanie wówczas (obowiązującego po dzień dzisiejszy) kształtu administracyjnego krajowi, który obejmował: 7 państw związkowych (Mon, Arakan, Czin, Kaczin, Karenni, Karen i Szan) oraz 7 regionów (*division*) „Birmy właściwej” (Sagaing, Tenasserim, Pegu, Magwe, Mandalaj, Irawadi i Rangun). Jednakże państwa związkowe były etniczne tylko w nazwie: w rzeczywistości ich administracja niewiele się różniła od tej w birmańskich regionach, a poza tym i tak w większości były one poza kontrolą rządu, zob. R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 305.

¹¹³ A. Rajah, *Ethnicity and Civil War in Burma. Where Is the Rationality?* [w:] R. I. Rotberg (red.), *Burma. Prospects for a Democratic Future*, Washington DC 1998, s. 135.

¹¹⁴ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 197. Kampania „czterech cięć” była odległym echem brytyjskiej pacyfikacji Birmy w latach 80. XIX w. i już bardziej współczesnej amerykańskiej strategii w Wietnamie: taktyka rządowa opierała się na masowej relokacji oraz niszczeniu całych wspólnot w celu wyparcia i wyizolowania grup partyzanckich, zob. Thant Myint-U, op. cit., s. 309.

ścią wiejską, dokonując mordów i grabieży bez względu na to, czy miała ona coś wspólnego z partyzantami, czy nie¹¹⁵. Jak pisał Martin Smith w klasycznej pracy poświęconej kwestii etnicznej w Birmie: *dla armii w trakcie kampanii „czterech cięć” nie było czegoś takiego jak niewinny albo neutralny wieśniak. Każda społeczność musi albo walczyć, albo uciec, albo dołączyć do Tatmadaw*¹¹⁶. Jedną z najważniejszych konsekwencji tej strategii dla współczesnej Birmy dostrzegł Thant Myint-U, stwierdzając, że w przeciwieństwie do pokolenia Ne Wina, wyrosłego w walce z kolonialistami, nowa generacja oficerów pięła się po szczeblach kariery. Dla niej główne doświadczenie tworzące tożsamość to nie tyle antykolonializm, ile walka z partyzantką w oblężonych kampaniach toczonych w dżungli, podczas których przeciwnicy zdawali się wyrastać spod ziemi. Właśnie to pokolenie dojdzie do władzy po przewrocie w 1988 r.¹¹⁷ W rezultacie kampanii czterech cięć i jej następstw *wojna domowa stała się normalnym stanem rzeczy w wielu obszarach wschodniej i północnej Birmy, a dotknęła ona nie tylko żołnierzy z obu stron, ale również cywili*¹¹⁸. Przyniosła pewne sukcesy w walce z komunistami i KNU w Delcie Irawadi, poniosła jednakże klęskę w swoim głównym zamierzeniu (odcięcia od zaplecza), gdyż partyzanci z łatwością przekraczali granice z sąsiednimi państwami, gdzie otrzymywali schronienie oraz wszystko to, co armia chciała im odciąć¹¹⁹.

Armie partyzantów, liczne i podzielone niczym same mniejszości, kilkakrotnie próbowały się ze sobą porozumieć w imię walki ze wspólnym wrogiem – juntą¹²⁰.

¹¹⁵ Ch. Fink, op. cit., s. 45.

¹¹⁶ M. Smith, *Burma: Insurgency...*, op. cit., s. 259–260. *Tatmadaw* – to birmańska nazwa armii.

¹¹⁷ Thant Myint-U, op. cit., s. 309.

¹¹⁸ Ch. Fink, op. cit., s. 45; taktyka partyzantek była głównie defensywna: próbowano powstrzymać *Tatmadaw* przez wejściem na ich tereny, nie organizując jednocześnie kontruderzeń w „Birmie właściwej”. Ponadto oddziały tworzyły struktury administracyjne, podobnie jak szpitale czy szkoły, w których uczono w językach narodowych oraz po angielsku.

¹¹⁹ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 434. Oddziały partyzanckie były w stanie zapewnić sobie środki do walki poprzez wycinanie lasów, górnictwo i utrzymywanie posterunków celnych na granicach Birmy; to ostatnie działanie było szczególnie intratne wobec ciągłego napływu dóbr z przemytu z sąsiednich krajów, niezbędnych Birmie w obliczu ekonomicznej ruiny państwa (część oddziałów, szczególnie te operujące w północnej Birmie, utrzymywała się również z handlu opium i heroiną), zob. Ch. Fink, op. cit., s. 44–45.

¹²⁰ Nie udało się ani ze Zjednoczonym Frontem Narodowości (1965) i frontem pod tą samą nazwą w 1967 ani Radą Wyzwolenia Narodów (1967), ani Rewolucyjnym Sojuszem Wyzwolenia Narodów (1972). Dopiero podjęta w 1976 r. piąta próba zebrania wszystkich oddziałów powiodła się dzięki głównodowodzącemu Narodowej Unii Karenów (KNU), gen. Saw Bo Mya. On nadał ruchowi kierunek antykomunistyczny i stał się rzecznikiem mniejszości birmańskich przez następne 20 lat. W 1976 r. udało mu się doprowadzić do sojuszu niemal wszystkich najważniejszych sił antyrządowych w ramach Narodowego Demokratycznego Frontu (NDF), którego „stolicą” ogłoszono miasteczko Manerplaw (‘pole zwycięstwa’): *było to największe i najbardziej udane przedsięwzięcie poli-*

Wszystkie te próby spęły na niczym: interesy różnych grup były zbyt rozbieżne, a ponadto junta skutecznie zapobiegała takim rozwiązaniom, umiejętnie wykorzystując przekupstwo, szpiegów i prowokatorów¹²¹. Stąd też sojusze były zawierane głównie w nazwie: sąsiadujące armie mniejszości często walczyły ze sobą o terytorium, a różnice w ideologii odciągały je od siebie, w efekcie każda armia walczyła w pojedynkę, nie będąc zdolną do przelomu, ale też nie dając się pokonać¹²². Tym samym od połowy lat 70. trwał fatalny dla Birmy pat: na terenach mniejszości rządili partyzanci, w „Birmie właściwiej” przybywało armii, cały kraj stawał się biedniejszy, a Tatmadaw coraz silniejsza¹²³.

Kolejnym bezpośrednim i fatalnym dla państwa następstwem konfliktu centrum–peryferie stał się przemysł narkotyczny. Kwitł w państwie Szan i w całej północnej Birmie. Patronowały mu paramilitarne oddziały wojskowe Ka Kwe Ye (KKY), stworzone przez Ne Wina do walki z partyzantami¹²⁴. To właśnie z KKY wyszli tacy baronowie narkotykowi jak Khun Sa czy Lo Hsing-han¹²⁵. Handel opium w Złotym Trójkącie sprzyjał również oddziałom partyzanckim. W razie ofensywy rządowej mogły one spokojnie przechodzić na tajską bądź laotańską stronę, a wzajemne waśnie i korupcja uniemożliwiały skoordynowaną akcję w tym rejonie świata, tworząc z Trójkąta idealne schronisko dla rebeliantów¹²⁶. Jednakże miało to swoją drugą stronę, prowadziło do degeneracji oddziałów partyzanckich, które zamieniały się w zbrojne przybudówki handlarzy opium, i przyczyniało do ogólnej demoralizacji pogranicza, gdzie wszystko tak naprawdę stawało się przybudówką dla handlu narkotykami¹²⁷.

Te wszystkie czynniki wywierały fatalny wpływ na sytuację Birmy. Żadna ze stron nie miała nadziei na przelom, co prowadziło do powszechnej apatii i cynizmu społeczeństwa¹²⁸. Funkcjonująca w warunkach socjalizmu armia nie była w sta-

tyczne organizacji reprezentujących interesy mniejszości narodowych, B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 198–199. Choć nie udało się powołać wspólnej armii liczącej 100 tys. żołnierzy: (powstało tylko 10 tys.), Front stał się drugim najważniejszym, obok komunistów, ugrupowaniem antyrządowym i zdołał zjednoczyć liczne mniejszości we wspólnym celu, jakim był federalny podział państwa, zob. M. W. Charney, *A History of Modern Burma*, Cambridge 2009, s. 144.

¹²¹ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 199.

¹²² Ch. Fink, op. cit., s. 45.

¹²³ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 199.

¹²⁴ Oddziały KKY dostały wolną rękę pod warunkiem walki z partyzantami, co w realiach Złotego Trójkąta sprawiło, że KKY, zmieniające strony niczym kameleon i dbające wyłącznie o własne wzbogacenie się, zamieniły się w prywatne armie kontrolujące handel opium, zob. ibidem, s. 128.

¹²⁵ W. Giełżyński, *Opiumowa dżungla*, Warszawa 1989, s. 43–63; tu: błyskotliwy opis karier obu panów.

¹²⁶ M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 127.

¹²⁷ W. Giełżyński, op. cit., s. 40–63.

¹²⁸ Ch. Fink, op. cit., s. 45.

nie osiągnąć zwycięstwa, a mniejszości na pograniczu, choć umiejące się obronić przed Tatmadaw, w wyniku nieustającej wojny coraz bardziej ubożały¹²⁹. Birma staczała się w nędzę autarkii i pod dyktandem dziwaczejącego Ne Wina¹³⁰ stawała się „więzieniem narodów”¹³¹.

8. Rok 1988 i jego następstwa dla kwestii etnicznej

Momentem przełomowym w Birmie miał być rok 1988. Poczynając od marca, doszło do prawdziwej oddolnej rewolucji¹³², w wyniku której ustąpił gen. Ne Win, zaczęły tworzyć się załóżki społeczeństwa obywatelskiego, a nadzieją wszystkich stała się Aung San Suu Kyi¹³³. Ta krótkotrwała wolność zakończyła się jednak 18 września, gdy do władzy po kolejnym wojskowym zamachu doszła nowa ekipa junty, krwawo pacyfikując protesty i 26 września tworząc Państwową Radę Przywrócenia Prawa i Porządku (SLORC), na czele z generałami Saw Maungiem, Kyin Nyuntem i Than Shwe¹³⁴. Tak skończyły się marzenia o demokracji i nastął ponury okres *kala yuga* – „ciemnych czasów”, „czarnego dwudziestolecia” rządów SLORC i jego późniejszej inkarnacji – SPDC¹³⁵. Kwestia etniczna nie była centralną w wydarzeniach roku 1988. Partyzantki mniejszości nie brały udziału w protestach ani nie wsparły demonstrujących, uznawszy, że jest to sprawa Birmańczyków (zdarzało się, że oddziały mniejszości biły się w tym czasie ze sobą, np. Karenowie i Monowie). Jak twierdzi Christina Fink, brak wsparcia mniejszości

¹²⁹ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 433.

¹³⁰ Dobry opis dziwactw Ne Wina podaje Tiziano Terzani, *Powiedział mi wróżbita. Lądowe podróże po Dalekim Wschodzie*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2008.

¹³¹ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 201.

¹³² O wydarzeniach w 1988 r. zobacz przede wszystkim: B. Lintner, *Outrage: Burma's Struggle for Democracy*, London–Bangkok 1995; idem, *Aung San Suu Kyi and Burma's Struggle for Democracy*, Chiang Mai 2011; H. B. Zöllner, *Behind the Smoke of 'Myth' and 'Counter-myth': Contours of what Happened in Burma in 1988* [w:] V. Grabowsky (red.), *Southeast Asian...*, op. cit., s. 248–258.

¹³³ Córka generała Aung Sana powróciła z zagranicy do chorej matki i z dnia na dzień stała się przywódczynią opozycji. O samej Aung San Suu Kyi (ASSK) zob. J. Wintle, op. cit.; P. Popham, *The Lady and the Peacock. The Life of Aung San Suu Kyi*, London 2011. Także jej własne książki: *Freedom From Fear and Other Writings*, London 1991; *Letters from Burma*, London 1997; *Voice of Hope. Conversation with Alan Clements*, London 2008 oraz: B. Góralczyk, *Aung San Suu Kyi – ciężar moralnego sprzeciwu*, „Azja-Pacyfik” 2008, nr 11, s. 258–264.

¹³⁴ SLORC ogłosił wybory, jednak gdy zwyciężyła w nich opozycyjna NLD, nie uznał ich wyników, zamykając ASSK w areszcie domowym. W trakcie kampanii wyborczej Suu Kyi odwiedzała tereny mniejszości, uzyskując ich poparcie i wzbudzając nadzieję na to, że – podobnie jak jej ojciec – będzie mieć zrozumienie dla ich potrzeb. Nie dane jej było tego dowiedzieć.

¹³⁵ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 225.

był jednym z czynników porażki ruchu demokratycznego¹³⁶, choć bez wątpienia był to powód drugorzędny. Za to konsekwencje protestów dla relacji centrum–peryferie okazały się znaczące. Po przewrocie z 18 września tysiące studentów uciekło na pogranicze tajsko-birmańskie i na tereny kontrolowane przez partyzantki etniczne¹³⁷. Doszło tym samym do „wątlego sojuszu” studentów i grup partyzantycznych¹³⁸. Szacunki mówią o ok. 10 tys. studentów zdeterminowanych i wierzących, że walka zbrojna to jedyna alternatywa¹³⁹. Pełni złości i frustracji zapełniali oni malaryczne obozy na pograniczu, żyjąc desperacką i złudną nadzieją na to, że Zachód wspomże ich walkę¹⁴⁰. Dla armii ten exodus nie był problemem¹⁴¹, nie stanowili oni zagrożenia dla reżimu¹⁴².

9. Porozumienia z lat 90. o wstrzymaniu ognia z mniejszościami

Lata 90. przyniosły nieoczekiwany przełom w kwestii etnicznej za sprawą porozumień o wstrzymaniu ognia, jakie junta zawarła z większością ugrupowań powstańczych, i które okazały się trwalsze niż niejeden rozejm¹⁴³. Nowy skład junty, w przeciwieństwie do czasów Ne Wina, miał teraz groźnego przeciwnika wewnętrznego, jakim był NLD i ruch demokratyczny zagrażający istnieniu reżimu w stop-

¹³⁶ Ch. Fink, op. cit., s. 58.

¹³⁷ M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 163.

¹³⁸ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 428. Jedynym ważniejszym następstwem tego sojuszu było uformowanie Demokratycznego Sojuszu Birmańskiego (DAB) w listopadzie 1988 r., będącego rozwinięciem Narodowego Frontu i grupującego całą opozycję niepodległościową.

¹³⁹ Ch. Fink, op. cit., s. 59.

¹⁴⁰ Thant Myint-U, op. cit., s. 39. Losy Pascala Khoo Thwe są dobrą ilustracją losu tysięcy studentów (choć nie jest on Birmańczykiem, lecz Padaung, i w przeciwieństwie do większości z nich los się do niego uśmiechnął), zob. P. Khoo Thwe, op. cit., s. 146–290.

¹⁴¹ SLORC doskonale zdawał sobie sprawę, że studenci – dobrzy w organizowaniu protestów w miastach – nie są przeciwnikiem dla zaprawionych w bojach oddziałów Tatmadaw, zob. Ch. Fink, op. cit., s. 59. Junta zresztą ogłosiła amnestię (której termin kilkukrotnie przesuwano), do lutego 1990 r. skorzystało z niej ponad 2 tys. studentów, zob. M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 164.

¹⁴² Większość z nich skończyła na emigracji (najczęściej w Tajlandii) bądź kontynuowała w góry przegraną walkę na pograniczu. Ruch z czasem coraz bardziej słabnął na skutek braku nadziei, wewnętrznych waśni, oskarżeń o infiltrację ze strony armii i praktycznie zakończył swoje coraz bardziej marginalne funkcjonowanie w desperackich akcjach, takich jak okupacja ambasady birmańskiej w Bangkoku w 1999 r., zob. R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 428.

¹⁴³ Dopiero ta szоста próba porozumienia z mniejszościami etnicznymi (poprzednie nieudane rokowania miały miejsce w latach 1949, 1958, 1960, 1963–1964 i 1980) przyniosła owoce, zob. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 226.

niu znacznie większym niż podzielone oddziały zbrojne mniejszości¹⁴⁴. Rozpad w 1989 r. stałego siewcy niepokojów – Komunistycznej Partii Birmy – będący efektem tak zmierzchu komunizmu w skali globalnej, jak przede wszystkim odciążenia dopływu chińskich dostaw broni – stworzył dodatkowe możliwości: jej oddziały rozpadły się według klucza etnicznego, najważniejszą była Zjednoczona Armia Wa. Armie te zdecydowanie bardziej interesowały się perspektywami biznesowymi niż prowadzeniem walki¹⁴⁵. To dało juncie możliwość manewru, którą wykorzystał jeden z dwóch najważniejszych przywódców nowej junty, zręczny i elastyczny szef wywiadu Khin Nyunt, osobiście nadzorujący negocjacje z oddziałami mniejszości¹⁴⁶. Chociaż porozumienia nie dawały mniejszościom żadnych praw ani politycznej autonomii, to pozwalały im zachować broń (w zredukowanej liczbie, co zamieniło je faktycznie w siły porządkowe), utrzymać kontrolę i zarząd gospodarczy nad swoimi terytoriami do czasu napisania nowej konstytucji¹⁴⁷. *De facto* więc w zamian za wyrzeczenie się secesji i uznanie rządu porozumienia kontrola nad obszarami pozostawała w rękach przywódców mniejszości, co z kolei sprawiało, że nie ryzykowali oni występowania przeciw juncie¹⁴⁸. Porozumienia były specyficzne: miały tylko wojskowy, a nie polityczny charakter – junta dbała o to, by nie podejmować żadnych zobowiązań o charakterze politycznym i traktować to jako proces „wewnątrzpolityczny” (bez zewnętrznych pośredników); ponadto zawierano je nie na papierze, a werbalnie: Khin Nyunt sam udawał się helikopte-rem do siedzib ugrupowań narodowościowych i osobiście z nimi negocjował, co było absolutną nowością i przyczyniło się do jego sukcesu¹⁴⁹.

¹⁴⁴ M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 188. W obliczu dwóch zagrożeń dokonano wyboru i *nagle dostrzeżono, że prawie połowa kraju znajduje się w stanie wojny domowej*, zob. Thant Myint-U, op. cit., s. 326.

¹⁴⁵ M. Smith, *Burma: Insurgency...*, op. cit., s. 440.

¹⁴⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 226.

¹⁴⁷ M. Smith, *Burma: Insurgency...*, op. cit., s. 440. Większość z tych grup została oficjalnie „podwykonawcami” państwa i otrzymała prawo ustanowienia legalnych interesów na całym obszarze kraju. Ponadto rząd zobowiązał się do rozwoju gospodarczego peryferyjnych regionów: budowy szkół, szpitali, dróg, mostów, zapór itp. R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 433; tu: spis wszystkich 17 porozumień od 31 marca 1989 do 4 czerwca 1997. Najważniejsze było porozumienie z Kaczinami, zawarte 27 lutego z Organizacją Wyzwolenia Kaczinów (KIO) (rozbiło ono Zjednoczony Front opozycji, KIO było pierwszym ugrupowaniem, które podpisało rozejm); Khin Nyunt swoimi porozumieniami zakończył również walki na terenach Pa O (1994), Monów (1995) oraz Arakańczyków (1997).

¹⁴⁸ Ch. Fink, op. cit., s. 92.

¹⁴⁹ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 228.

Jednak wraz z marchewką był i kij¹⁵⁰. SLORC od początku lat 90., zyskawszy nowe możliwości finansowe¹⁵¹, rozpoczął gruntowną rozbudowę armii. Jeszcze w 1989 r. liczyła ona 180 tys. żołnierzy, pod koniec lat 90. zaś już ok. 300 tys.¹⁵² Powstańcy zaczęli rozumieć, że nie mogą rywalizować z rosnącą i potężniejszą armią birmańską. To skłaniało część z nich do zawierania porozumień o zawieszeniu broni, co z kolei osłabiało ich siły i zwiększało wpływy armii na ich terenach. Efekty były wyraźne¹⁵³: taktyka siły przekonała wiele ugrupowań do podjęcia negocjacji.

Jednak nie wszyscy poszli na porozumienie z rządem: odmówili przede wszystkim Karenowie z KNU, stanowiący wciąż główne zagrożenie dla junty ze strony ugrupowań mniejszości. Tutaj junta zastosowała skuteczną taktykę „dziel i rządź”¹⁵⁴. Sytuacja KNU stawała się coraz trudniejsza również z uwagi na porozumienia między Rangunem a Bangkokiem: armia tajska przestała uważać Karenów za wygodny bufor między Birma i rozpoczęła rajdy na tereny karenowskie po tajskiej stronie granicy. Po roku 2000 ongiś potężna KNU stawała się cieniem samej siebie, licząc ok. 2 tys. żołnierzy, z coraz smutniejszą świadomością oddalania się marzeń o Kawthoolei¹⁵⁵. Podobnie beznadziejna wydaje się sytuacja Monów – kolejnej partyzantki, której nie interesowało porozumienie¹⁵⁶.

¹⁵⁰ Taktyka kija i marchewki wynikała zarówno z przemyślanej strategii junty zmuszania mniejszości do podpisywania porozumień, jak i z podziałów wewnątrz samej armii. Podczas gdy gen. Khin Nyunt był dowódcą negocjacji, szef sztabu gen. Maung Aye optował za wariantem siłowym. Maung Aye doznał wieloma ofensywami i zastosował nową taktykę odcinania powstańcom zaopatrzenia poprzez masowe wysiedlenia wsi mniejszościowych na terenach operowania partyzantek. Był również bezlitosny i bezwzględny dla swoich przeciwników: w 1997 r. po jednym ze zwycięstw nad Karenami, przyjmując ich kapitulację, podeptał ich flagę, a poddającemu się dowódcy nakazał uklęknąć i przeprosić. Zob. M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 189; B. Rogers, *Than Shwe. Umasking Burma's Tyrant*, Chiang Mai 2010, s. 198.

¹⁵¹ Nowy skład junty otworzył kraj na inwestycje zagraniczne.

¹⁵² M. Callahan, *Political Authority in Burma's Ethnic Minority States*, Washington DC 2007, s. 7.

¹⁵³ W latach 70. i 80. Tatmadaw musiała walczyć z licznymi oddziałami na północnych i wschodnich rubieżach, po roku 2000 pozostała ich tylko garstka. Taylor podaje, że w wyniku porozumień ponad 50 tys. partyzantów zaprzestało walki z rządem birmańskim, zob. R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 438.

¹⁵⁴ Doprowadziła do przejścia części buddyjskich Karenów na stronę Tatmadaw: kwestionowali oni przywództwo chrześcijan i utworzyli Demokratyczną Armię Karenów-Buddystów (DKBA) w grudniu 1994. Ona właśnie sprzymierzyła się z Tatmadaw i dostarczając jej informacji wywiadowczych, umożliwiła zajęcie 26 stycznia 1995 r. Manerplaw (opuszczonego i spalonego wcześniej przez KNU), zob. M. Callahan, *Making Enemies...*, op. cit., s. 224–225.

¹⁵⁵ Niepodległym państwie Karenów, zob. A. Rajah, op. cit., s. 141; R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 438.

¹⁵⁶ Monowie w latach 90. doznali licznych klęsk w wyniku zmasowanych ataków Tatmadaw, głównie dlatego, że przez ich teren biegła budowa gazociągu do Tajlandii, zob. A. Rajah, op. cit., s. 136.

Jeszcze inną taktykę junta zastosowała w państwie Szan, gdzie operowały Zjednoczona Armia Państwa Wa oraz oddziały barona narkotykowego Khun Sa. W zamian za rozejmy junta pozwoliła obu armiom na swobodny handel narkotykami¹⁵⁷ oraz legalizację interesów na terenie całej Birmy, a sam Khun Sa – poszukiwany międzynarodowym listem gończym – zamieszkał w ekskluzywnej dzielnicy Rangun¹⁵⁸. Generalnie nie tylko na północy mniejszości, pozbawione zagrożenia ze strony junty, kierowały swoją aktywność na sprawy ekonomiczne, co zazwyczaj oznaczało przynoszące najszybsze zyski uprawę i handel narkotykami¹⁵⁹.

W ten sposób, kijem i marchewką, a czasem łapówką i obietnicą intratnego handlu opium, osiągnięto to, czego nie udało się wcześniej przez 40 lat, i to z dala od telewizyjnych kamer i w sposób prawie niezauważony przez Zachód. Porozumienia dały Birmie coś bezcennego: w połowie lat 90. walki praktycznie ustały, przynosząc milionom ludzi na wyżynach poczucie bezpieczeństwa, jakkolwiek chwiejne i nie w pełni, to doświadczone po raz pierwszy w życiu¹⁶⁰. Generalnie rzecz biorąc: porozumienia były wielkim sukcesem nie tylko rządu, ale i wszystkich. Udowodniły, że można się porozumieć, i choć to, co sobą reprezentowały, było opcją minimum, to w warunkach 40-letniej wojny domowej i tak stanowiło zupełnie nową jakość w życiu państwa i jego mniejszości. Wiedza i zrozumienie realiów, jakie wykazał Khin Nyunt, świadczyły o dalekowzroczności części armijnego establishmentu. Na porozumieniach bowiem zyskały nie tylko mniejszości – zostawione w spokoju i nieprześladowane wreszcie przez armię – ale również junta: jurysdykcja rządowa po raz pierwszy objęła zdecydowaną większość terytorium kraju¹⁶¹. Niestety, konserwatywna część armii na czele z generałami Than Shwe i Maung Aye, która niepodzielnie przejęła władzę na początku nowej dekady, tak nie uważała. Wkrótce od tej polityki odstąpiono i idea porozumień z mniejszościami okazała się raczej wyjątkiem niż regułą. Powrócono do birmanizacji.

¹⁵⁷ Junta nie tylko przymykała oczy na handel opium, ale wręcz do niego zachęcała, oferując sieć dróg publicznych i banki, gdzie nie pytano o pochodzenie gotówki, dopóki płacono podatki. Wa skrętnie skorzystali z tej oferty: *ustanowili sieć sklepów w Rangunie, inwestowali w nieruchomości, górnictwo, hotelarstwo i turystykę, przemysł żywnościowy i transport; ustanowili oddziały w Tajlandii, Hong Kongu i kilku innych miejscach. Chcieli nawet powołać bank, ale bank baronów heroiny to było zbyt wiele nawet dla rządu birmańskiego. Ci niedzisiejsi łowcy głów stali się najsukuczniejszymi birmańskimi biznesmenami*, zob. Thant Myint-U, op. cit., s. 327.

¹⁵⁸ M. Smith, *Burma: Insurgency...*, op. cit., s. 440–447. Tam też zmarł, pozostawiony w spokoju przez juntę do końca życia.

¹⁵⁹ R. H. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 439–442.

¹⁶⁰ Thant Myint-U, op. cit., s. 322–332.

¹⁶¹ Jeśli nawet bardzo przychylny juncie Robert Taylor stwierdza, iż *paradoksalnie, przyznanie mniejszościom autonomii doprowadziło z czasem do większej kontroli państwa niż za jakiegokolwiek poprzedniego rządu* (za R. Taylor, *The State...*, op. cit., s. 444), to widać wyraźnie, że polityka porozumień i kompromisów przynosiła zdecydowanie lepsze owoce niż strategia pałki i wojskowego buta.

10. Polityka birmanizacji generała Than Shwe

Odejście od ducha porozumień o zawieszeniu ognia wiązało się ze zmianami w samej juncie. Wizjonera, stratega i egzekutora porozumień rozejmowych z mniejszościami, gen. Khin Nyunta, odsunięto¹⁶². W ramach nowej polityki armia zdecydowanie usztywniła stanowisko wobec porozumień z mniejszościami¹⁶³, zintensyfikowała ataki na Karenów, którzy do tej pory nie podpisali porozumień (mimo rozmów w 2004 r.), oraz na Karenni, którzy odeszli od swoich ustaleń¹⁶⁴. Miejsce *poprzedniej elastyczności z powrotem zajęły wojskowy dryl i ścisły regulamin*¹⁶⁵.

Zmiany w samej juncie były jednak tylko częścią większej całości. A tą była konsekwentna i spójna polityka birmanizacji, jaką prezentowali generał Than Shwe i jego ekipa. Zgodnie z nią wszystkie mniejszości miały być *traktowane z podejrzliwością i pogardą, ekonomicznie marginalizowane, a ich społeczne, kulturowe i religijne prawa – tłumione*¹⁶⁶. Stosunek do mniejszości nieodłącznie wiąże się z koncepcją państwa junty birmańskiej¹⁶⁷. Mniejszości według tej wizji są uznawane za gorsze od Birmańczyków, tak socjalnie, jak i kulturowo, czego efektem jest próba ich asymilacji (czyniona zazwyczaj siłą), czyli właśnie birmanizacja¹⁶⁸. W skrajnej wersji mniejszości zostały „stworzone” przez kolonializm i również przez niego przyjęły niebuddyjskie religie, więc jeśli teraz „powrócą” do buddyzmu i roztopią się w birmańskości, to same na tym zyskają¹⁶⁹. Jest to nałożenie stereotypu z cza-

¹⁶² Wpływy Khin Nyunta został obalony w listopadzie 2004 r.: przegrał walkę z frakcją gen. Maung Aye, którego wsparł generał Than Shwe, coraz bardziej stający się w juncie *primus inter pares* i zdaniem niektórych będący po roku 2000 już faktycznym jednoosobowym dyktatorem, zob. B. Rogers, op. cit., s. 115–215.

¹⁶³ Pod koniec 2004 r. wydano „generalne zasady” postępowania Tatmadaw wobec organizacji reprezentujących mniejszości. Według nich nie mogły one: wchodzić w żadne kontakty z ugrupowaniami „antyrządowymi”, rekrutować nowych żołnierzy, prowadzić ćwiczeń wojskowych, a nawet podróżować bez przyzwolenia władz. Ponadto miały zdać broń, szczegółowo raportować o strukturze i układzie sił w danej jednostce, w zamian za co miały otrzymać dostawy żywności i medykamentów, zob. B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 228.

¹⁶⁴ M. W. Charney, *A History...*, op. cit., s. 190.

¹⁶⁵ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 228.

¹⁶⁶ *Gorzkie lzy Birmy. Wywiad z Profesorem Bogdanem Góralczykiem*, http://www.mojeopinie.pl/gorzkie_lzy_birmy,3,1291052030 [dostęp: 12 czerwca 2012].

¹⁶⁷ Generałowie, patrząc w przeszłość, widzieli kraj podzielony i podatny na rozpad, jeśli tylko nie trzyma się go siłą: *w ich wyobraźni pozostało wyzwanie zbudowania państwa (nation-building), stworzenia i promowania nowej tożsamości mjanmarskiej, opierającej się na buddyzmie, co uznawano za właściwą i tradycyjną kulturę birmańską, nieskażoną upokarzającym kolonializmem, coś tak proste i jednoznaczne, jak sama armia*, zob. Thant Myint-U, op. cit., s. 340.

¹⁶⁸ D. I. Steinberg, *Burma. The State of Myanmar*, Washington DC 2001, s. 292.

¹⁶⁹ Ch. Fink, op. cit., s. 236.

sów kolonialnych dychotomii *kala pyu – bamar* (biali, czyli chrześcijanie, kontra Birmańczycy, czyli buddyści), tyle że *à rebours*: dziś *kala pyu* są mniejszości niebuddyjskie¹⁷⁰. Prowadzi to do prześladowań na tle religijnym, głównie chrześcijan i muzułmanów, oraz próby siłowego nawracania na buddyzm¹⁷¹.

Wersja łagodniejsza birmanizacji przypomina jako żywo „orientalny orientalizm” Gladneya¹⁷² albo koncepcję „wewnętrznego kolonializmu”¹⁷³. Zakłada ona, że centrum (w tym wypadku birmańskie) niesie za sobą rozwój cywilizacyjny, a tereny przygraniczne są na niższym poziomie, niesamodzielne i niezdolne do stworzenia rządów i wymagają wsparcia gospodarczego, politycznego oraz kulturowego. Nie ma znaczenia, że w większości ludy te wcale takiego „wsparcia” nie chcą i głośno o tym mówią, centrum przecież wie lepiej, czego im potrzeba...¹⁷⁴ Bez względu na to, którą z wersji birmanizacyjnych przyjmujemy, cel i tak jest ten sam. Pozostaje nim rozmycie mniejszości etnicznych w kulturze birmańskiej, a tym samym wzmocnienie państwa. Symboliczną manifestacją tej polityki było przeniesienie stolicy do Naypyidaw¹⁷⁵.

11. Sytuacja etniczna w Mjanmie po wyborach 2010 roku

Polityka birmanizacji prowadzi wieloetniczną Birmę donikąd. Lata konfliktów i wciąż nieskończona wojna domowa pozostawiły dziedzictwo braku zaufania, niechęci, a nierzadko wręcz nienawiści między narodami Republiki Związku Mjanmy. Atakowane mniejszości czasem szukają schronienia w Tajlandii, niekiedy walczą dalej lub zaniechały oporu, *ale łączy je jedno: nadal nie są zachwycone ani swoim statusem, ani swoim położeniem, ani sytuacją w kraju*¹⁷⁶. W obecnej sytuacji zre-

¹⁷⁰ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 238.

¹⁷¹ Poprzez wabienie takimi zachętami, jak: zwolnienie z pracy przymusowej czy bezpłatne ofiarowywanie bawołów oraz utrudnianie wyznawania wiary, na niszczeniu kościołów i meczetów skończywszy. Zob. Ch. Fink, op. cit., s. 238. O zmuszaniu mniejszości do pracy przymusowej zob. P. Webb, *The Peacock's Children. The Struggle for Freedom in Burma 1885–Present*, Bangkok 2009, s. 161.

¹⁷² Gladney nazwał tak stosunek większości Han do mniejszości etnicznych w Chinach; Hano wie powielają wzorce kolonialne, patrząc na mniejszości jak na ludność gorszą, słabiej rozwiniętą i potrzebującą wsparcia, <http://www.clas.ufl.edu/users/ckshih/ANG6360/1022/Gladney%201994.pdf> [dostęp: 10 czerwca 2012].

¹⁷³ A. W. Jelonek, op. cit., s. 39.

¹⁷⁴ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 238.

¹⁷⁵ Dulyapak Preecharushh, *Naypyidaw. The New Capital of Burma*, Bangkok 2009; jednym z powodów przeniesienia stolicy była lepsza koordynacja działań przeciwko mniejszościom.

¹⁷⁶ B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 231. Tu: dokładny opis ważniejszych mniejszości i ich obecnej sytuacji.

zygnowały one, z wyjątkiem pojedynczych ugrupowań, z marzeń o niepodległości i chciałyby przede wszystkim mieć w Mjanmie autonomię. W warunkach tego kraju jest to pragnienie minimum: aby Tatmadaw nie ingerowała w ich życie, nie zmuszała do pracy przymusowej, nie pobierała zbożowych kontyngentów itp. Jednakże jest to problem całego kraju, a nie tylko terenów mniejszości, choć tam jest on najbardziej wyraźny, bo do głosu dochodzi czynnik etniczny.

Wydaje się, że nowa ekipa junty, na czele z generałem Thein Seinem, który objął urząd prezydenta kraju w marcu 2011 r., zaczęła modyfikować politykę birmanizacji. Jednym z najważniejszych następstw odwilży birmańskiej¹⁷⁷ – procesu odgórnego liberalizacji, który rozpoczął się w sierpniu 2011 r. – było podpisanie porozumień o zawieszeniu broni z Karenami w styczniu 2012 r.¹⁷⁸ Coraz większa partycypacja Aung San Suu Kyi w birmańskim procesie politycznym również stwarza nadzieję w kwestii narodowościowej, gdyż Suu Kyi optuje za wizją „Panglong II”: porozumienia politycznego w duchu porozumień jej ojca. W jej wizji „duch Panglong” musi zostać odtworzony poprzez uznanie praw mniejszości uzgodnionych na tej konferencji. Ze strony NLD pojawiają się głosy o zwołaniu kolejnej, drugiej konferencji z mniejszościami i tym samym nadzieja na osiągnięcie kompromisu, który poprowadziłby wszystkich do *prosperity*¹⁷⁹.

Federalistyczna koncepcja wypracowana w Panglong, zasadzająca się na fundamentach stworzonych przez Birmańczyka i niebędąca kopią rozwiązań zachodnich, wydaje się rozwiązaniem dla Mjanmy optymalnym. Zapewnia bowiem większości birmańskiej utrzymanie niekwestionowanej przewagi, jednocześnie jednak daje prawa, reprezentację i autonomię mniejszościom. Stanowi dokładne przeciwieństwo uniformizacyjnej polityki birmanizacji: oznacza bowiem przyzwolenie na odmienność

¹⁷⁷ Odwilż rozpoczęła się 19 sierpnia 2011 r. wraz ze spotkaniem Thein Seina i Aung San Suu Kyi. W jej wyniku m.in. uwolniono większość więźniów politycznych, porozumiano się z Karenami i Szanami, anulowano budowę kontrowersyjnej tamy Myitsone i przeprowadzono uczciwe wybory uzupełniające do parlamentu (1 czerwca 2012 r.). W nagrodę Zachód zawiesił większość sankcji nałożonych na Mjanmę. Proces ten wciąż nie jest zakończony i aktualne pozostaje pytanie, czy odwilż wymknie się armii z rąk i doprowadzi do autentycznej zmiany ustrojowej, czy też stanie się wygodnym narzędziem w taktyce przefarbowania się wojskowych na demokratów i pełnego zachowania władzy.

¹⁷⁸ Podpisano również porozumienia z większością ugrupowań Szanów, ale za to nadal trwają walki z Kaczinami; porozumienie z Karenami było istotne o tyle, że było pierwszym porozumieniem z tym narodem od wybuchu wojny domowej.

¹⁷⁹ Stanowisko NLD najczytelniej wyraża dokument programowy w kwestii narodowościowej: <http://www.burmalibrary.org/reg.burma/archives/199610/msg00282.html> [dostęp: 12 czerwca 2012]. Jednakże ważniejsze są wypowiedzi samej Aung San Suu Kyi, gdyż tylko ona swoją osobą jest w stanie zagwarantować ewentualną realizację tych planów. Matthew J. Walton dokonuje krytyki postawy NLD, zarzucając mu idealizację Panglong i sugerując, że Lidze nieobcy jest etnocentryzm birmański, zob. M. J. Walton, op. cit., s. 905. Zgadając się z tymi uwagami, warto wszakże stwierdzić, że w Birmie brak lepszej idei prowadzącej do pojednania narodowego i nawet wyidealizowany Panglong może odegrać pozytywną rolę spojwa.

i różnorodność, kultywowanie własnych tradycji i szansę na rozwój, co w warunkach globalizacji jest lepszym remedium na groźbę secesji niż wojskowy dyktat. Jak twierdzi Thant Myint-U: *prawdziwa demokratyzacja Birmy ma sens właśnie dlatego, że w kraju tak zróżnicowanym, z tyloma narodami, językami i kulturami, tylko otwarte i wolne społeczeństwo może dostarczyć długotrwałej stabilności i rozwoju*¹⁸⁰. Gdyby ta wizja miała się zrealizować, spełnione zostałyby dawne marzenie Johna Furnivalla, człowieka, który (na przykładzie Birmy) stworzył koncepcję społeczeństwa pluralistycznego: takiego, w którym odmienne wspólnoty o różnych religiach, kulturach i językach żyją obok siebie, ale oddzielnie w granicach jednego państwa¹⁸¹.

Problem polega na tym, że to nie Aung San Suu Kyi rządzi w Birmy, i mimo doceniania faktu, jak wiele już zapoczątkowane w połowie 2011 r. zmiany przyniosły, należy pamiętać, że generałowie jej wizji w większości nie podzielają. Jak można przypuszczać, bo „twardych” faktów, chociażby w postaci dyplomatycznych not nie mamy, traktują oni odwilż jako wygodną formułę, dzięki której uzyskają akceptację i inwestycje zachodnie, zniesienie sankcji i jeszcze większe uwłaszczenie armijnej nomenklatury. Krwawe wydarzenia w Arakanie w czerwcu 2012 r.¹⁸² dobitnie pokazały, że stosunek władz w Naypyidaw do mniejszości pozostaje niezmienny i opiera się na (łagodniejszej dziś co prawda w porównaniu do rządów Than Shwe) polityce birmanizacji. Stąd też szanse na pojednanie narodowe – do którego droga prowadzi przez „Panglong II” – wiąże się bezpośrednio z walką Aung San Suu Kyi o zmianę systemu politycznego Birmy. Jeśli Suu Kyi uda się zrealizować swoje ideały, droga do pojednania narodowego zostanie otwarta, choć z całą pewnością można twierdzić na podstawie historycznych doświadczeń, że ani nie będzie ona łatwa, ani nie gwarantuje – niestety – ostatecznego sukcesu. Niemniej jednak w połowie 2012 r. sytuacja pod tym względem daje o wiele więcej nadziei niż kiedykolwiek od czasu proklamowania niepodległości Birmy.

¹⁸⁰ Thant Myint-U, op. cit., s. 344.

¹⁸¹ J. Furnivall, *Colonial Policy and Practice. A Comparative Study of Burma and the Netherlands India*, New York 1956.

¹⁸² W czerwcu 2012 r. doszło do poważnych strac etnicznych pomiędzy Rohingyami a Birmańczykami w Arakanie, w wyniku których kilka osób zostało zabitych, kilkanaście rannych, spalono i zniszczono kwartały miasta Maungdaw i ponad 20 wsi. Rząd zastosował metody siłowe i całą winę zrzucił na Rohingy, jednak problem jest szerszy i ma głębsze dno. O problemie Rohingy zob. przez juntę B. Góralczyk, *Złota ziemia...*, op. cit., s. 67–69.